

## PLENUM ZZ ZSMP

## OCENIONO AKTYWNOŚĆ MŁODYCH

Podczas ostatniego posiedzenia plenum Zarządu Zakładowego ZSMP, dokonano analizy udziału młodzieży w ruchu związkowym, pracach PRON-u i przygotowań mających na celu powołanie organów samorządu pracowników.

Niezbędny optymistycznie wypadła ocena zaangażowania młodych w pracach związków zawodowych. Ciągłe zbyt mało osób funkcjonuje w ich strukturach — stwierdzono. Podobnie przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o PRON. Stanisław Mioduszewski, pełniący obowiązki przewodniczącego świdnickiego PRON, powiedział,

że ZSMP jako całość niezbyt licznie jest w nim reprezentowana, aczkolwiek wiele do powiedzenia mają ci, którzy już tam są.

Wobec niskiej aktywności młodych, Plenum postanowiło podjąć odpowiednie kroki zmierzające do uaktywnienia młodzieży. Za bardzo ważną sprawę uznano przyszły udział członków organizacji we współzawodnictwie przedsiębiorstw. Jeżeli sami nie wywalczymy sobie miejsca w samorządzie — powiedział Stanisław Dziurdzia — nikt za nas tego nie zrobi. Musimy przekonać siebie i innych, że jest to bardzo poważna sprawa.

wa

## Ładna ?



fot. Waldemar Wawrzyszko

## Strażacy społeczeństwu, społeczeństwo strażakom

22 maja br. po raz osiemnasty w Polsce Ludowej obchodzony był Dzień Strażaka. Zainaugurowano tym Dni Ochrony Przeciwpowarowej, które trwały do 29 maja.

Z tej okazji odbyło się w WSK spotkanie członków straży pożarnej z dyrektora zakładu.

„Z potrzeby społecznej i z nakazu prawa ponosimy wielki ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo pożarowe, za ratowanie życia ludzkiego i cennego mienia — powiedział komendant płk Jan Krawczyński. — Musimy i jesteśmy gotowi nieść pomoc społeczeństwu. Są to szczytne, zarazem wielce humanitarne obowiązki, bowiem ratowanie życia ludzkiego w obliczu każdego zagrożenia jest najwyższą wartością. Dni Ochrony Przeciwpowarowej to okazja do ekspozycji

naszych osiągnięć, analizowania problemów i trudności, podsumowania naszych dokonań i wytyczania kierunków dalszej pracy. Patrząc przez pryzmat umiarkowanego optymizmu osiągnięliśmy wiele w zakresie poprawy zabezpieczenia przeciwpożarowego w naszym przedsiębiorstwie. Wymownie świadczy o tym korzystna statystyka pożarowa. Na przestrzeni ubiegłego roku i do chwili obecnej tego, nie zanotowaliśmy w naszym zakładzie ani jednego pożaru. Jest to wynik skutecznych działań prewen-

(Dokończenie na str. 2)

## GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 24 (650)

16 czerwca 1983 r.

Cena 2 zł

## REFORMA NA CO DZIEŃ

## Jak racjonalizować zatrudnienie?

W marcu 1979 roku nasz redakcyjny kolega w artykule „Za mało nas, za dużo?” pisał:

„Wydałoby się, że w najbliższej przyszłości znacznie wzrosną. Posa poprawa jej organizacji i postępu naukowo-technicznym ważnym czynnikiem, od którego to zależy są podjęcie materialnego zainteresowania. Logiczny system stanowiłoby wprowadzenie i pełne przestrzeganie zasady, że jeśli ktoś z danej komórki odejdzie (zwołni się, przejdzie na emeryturę, itp.) połowa lub nawet dwie trzecie jego zarobków może być rozdysponowane wśród pracowników, którzy zechcą przyjąć na siebie nowe obowiązki. Jestem pewien, iż w przeciągu kilku lat pozytywne efekty z wszystkich zainteresowanych stron byłyby widoczne. Prawdopodobnie zachowałoby to trochę fluktuację kadr, a niejednemu stwarzałyby szansę lepszego spożytkowania kwalifikacji czyli i możliwość szybszej realizacji ambicji zawodowych (...).

Artykuł ten wzbudził wówczas wiele emocji. Autora wzywano do dyktorskiego „dywaniku”. Oburzeni byli wszyscy, kierownicy,

pracownicy i dyrektor. Ci pierwsi, bo zarzucił w artykule bezsensowność stosowania godzin nadliczbowych, ujawnił szereg przykładów markowania roboty. Dyrektora, że propozycja to wytwór fantazji, niezdrowej wyobraźni, którą zapewnił, metodami administracyjnymi można wyleczyć.

Nikt nie potraktował wtedy propozycji poważnie. Teraz wróciła po latach w dobie wprowadzenia reformy gospodarczej, może nie tak atrakcyjna, ale wróciła.

Według nowych zasad obowiązujących od 1 czerwca br., rezygnacja z etatu w wyniku zastosowania udokumentowanych usprawnień organizacyjnych lub likwidacji zbędnych czynności uprawnia do uzyskania funduszu na przeszerzeganie pracowników danej komórki w kwocie równej 60 proc. minimalnej płacy zasadniczej jaką przewiduje taryfika-

(Dokończenie na str. 3)

## Kilka ważnych decyzji...

...podjęto na posiedzeniu Zarządu Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik”, które odbyło się na początku czerwca. Omawiano sprawę tworzenia związkowych struktur ponad zakładowych. W dyskusji twierdzono zgodnie, że zjednoczenie ruchu zawodowego to wewnętrzna sprawa związkowców, lecz model jednolitej, ogólnokrajowej organizacji nie powinien powstawać w zaciszu gabinetów. Jeżeli chodzi o naszą WSK Zarząd skłonny jest opowiedzieć się za przystąpieniem związku na szczeblu ogólnopolskim do Federacji Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego i Metalowego.

W sferze dyskusji znajduje się także sprawa przystąpienia związku jako sekcji branżowej do Federacji Zw. Zaw. Przedsiębiorstw Przemysłu Lotniczego i Silnikowego. Akces przystąpienia do Federacji zgłosili również związkowcy — WSK PZL Krosno, WSK PZL Gorzyce, WSK PZL Kraków, WF PZL Sędziszów, Wytwórni Urządzeń Chłodniczych w Dębicy, WSK PZL Kalisz, WSK PZL

(Dokończenie na str. 2)

## W stronę klienta

W numerze 22 „Głosu Świdnika” z dnia 3 czerwca br. pisaliśmy o uruchomieniu stacji diagnostycznej w SKR Nowy Krępiec. Godziny pracy nie odpowiadały posiadaczom pojazdów samochodowych i postulowali oni zmianę czasu pracy. Zostały one uwzględnione.

W czerwcu, lipcu oraz sierpniu stacja diagnostyczna w każdy czwartek czynna będzie od godziny 15.00 do 19.00. W pozostałe dni — bez zmian.

(s)

## OCENA KADRY

Na mocy zarządzenia dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa (DN 20-398/II) trwa w przedsiębiorstwie okresowa ocena kadry kierowniczej. Przedsięwzięcie to jest potwierdzeniem dostrzegania roli, jaką odgrywa w realizacji zadań przedsiębiorstwa potencjał ludzki, który powinien być należycie wykorzystywany. Temu służy między innymi racjonalna polityka kadrowa oparta na obiektywizacji, systematycznej ocenie kadr. Taka ocena jest niezbędna dla pracodawcy ale również jest wykładnikiem spełnienia prawa każdego człowieka do rzetelnego, uczciwego rozliczenia jego wkładu pracy, wysiłku i zaangażowania.

Sprawiedliwa ocena i uznanie za pracę ma nie tylko znaczenie psychologiczne i społeczne, ale także całkiem wymierne efekty ekonomiczne gdyż znajomość oceny pracy często motywuje do lepszego działania. W tym miejscu należy wyjaśnić jeszcze jedną nieścisłość jaka od pewnego czasu funkcjonuje wśród pracowników. Potocznie mówi się, że rozpoczęła się weryfikacja kadry, nadając tym „rewelacjom” najbardziej pejoratywne znaczenie. Tymczasem okresowa ocena ma spełniać dwa podstawowe zadania:

— dokonać oceny rzeczywistego poziomu kadry w przedsiębiorstwie,

— stworzyć bodźce do rozwoju i doskonalenia kadry (przez realizację postulatów stawianych przed pracownikami po dokonaniu oceny).

Nie da się ukryć, że wprowadzenie systemu ocen może powo-

dawać konflikty i niezadowolenie.

Na to jest jedna recepta — zaufanie i przekonanie ludzi, że określony system ocen może być środkiem realizacji prawa do obiektywnej oceny ich pracy i osiągnięcia związanej z nim satysfakcji moralnej i materialnej. Natomiast spekulacje, iż ocena jest sposobem na pozabawienie „stolka” są z gruntu fałszywe i nie mające żadnego logicznego uzasadnienia. Oczywiście, wnioski wynikające z oceny nie mogą i nie będą sprzyjać karierom ludzi nieudolnych, miernych zawodowo, biernych a także tych, dla których podważają się tylko przedmiotem najbliższego otoczenia.

Należy podkreślić, że trwająca ocena kadry kierowniczej nie jest działaniem doraźnym, akcją ale realizacją systemu ocen okresowych. System ten będzie doskonalony i przewiduje się iż ocena kadry poszczególnych szczebli będzie dokonywana raz do roku.

Ujednoliceniu formy służby będą odpowiednio arkusze ocen: brygadzysty, mistrza, kierownika. Każdą z nich składa się z trzech części:

- ◆ informacje i oceny dotyczące bezpośrednio pracownika,
- ◆ informacje i ocena pracy komórki organizacyjnej kierowanej przez ocenianego pracownika,
- ◆ dane formalne dotyczące osoby ocenianej.

Ze względu na obiektywne przyczyny, które mogą mieć wpływ na wyniki pracy komórki organizacyjnej oceny ogólnej o pracowniku ustala odpowiednia Komisja powołana przez dyrektora naczelnego.

W zarządzeniu dyrektora dotyczącym oceny okresowej jest między innymi takie stwierdzenie:

„Aby system przyniósł oczekiwane rezultaty musi wejść na stałe do praktyki zakładu. Nie może być tylko jednorazową akcją. System ten powinien być ciągle doskonalony, porządkowany i analizowany, chodzi bowiem o to, aby spełniał coraz lepiej swój cel, zezwolił na elastyczne działania, służył pracownikom i zakładowi”.

Wydaje się, że konsekwentne realizowanie tego ustalenia jest naszej gospodarce bardzo potrzebne.

Ocena kadry kierowniczej zakończy się w przedsiębiorstwie 18 czerwca. Do jej efektów a zwłaszcza wniosków powrócimy w najbliższych wydaniach gazety.

ra.

## Przegląd orkiestr

W niedzielę, 5 czerwca br. w Bilgoraju odbył się I Przegląd Orkiestr Dętych Polski Południowo-Wschodniej. Organizatorami byli: Polski Związek Chórów i Orkiestr w Lublinie i Bilgorajski Dom Kultury.

Po paradzie, rozpoczął się koncert, w którym wzięło udział 7 orkiestr: Fabryki Mebli w Zamościu, Cementowni „Pokoń” w Rejowcu, DOKP Chelm, UM w Tomaszowie, Górnicza z Bogdanek, Bilgorajskiego Domu Kultury i WSK Świdnik.

Przegląd nie był oceniany, a jedynie jurorami była zgromadzona publiczność. Najbardziej podobala się co należy do satysfakcją odnotować, orkiestra WSK. Zaprezentowała ona marsz „Przyjacielskie spotkanie”, „Uroczystą uverturę” W. Pikula i kilka pozycji muzyki rozrywkowej. Orkiestra otrzymała 2 puchary ufundowane przez: Polski Związek Chórów i Orkiestr i Bilgorajską Przedsiębiorstwo Budowlane. Gratulujemy!

(as)



Świdnik z lotu ptaka.

fot. Waldemar Wawrzyszko



## PO POŁOWIE

Zakład Usług Agrolotniczych sezon rozpoczął w marcu. W tym miesiącu i następnym piloci wylatali około 4 tys. godzin. Z 23 baz agro wysiali 28 tys. ton środków chemicznych na 200 tys. ha.

W maju, oprócz nawożenia pól, piloci opryskiwali lasy przeciwko brudnicy mniszce. Latali nad lasami województwa olsztyńskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego. Także nad parkami narodowymi i lasami górkimi. Piloci wylatali około 1100 godzin. Opryskali 200 tys. ha lasów, a z 14 baz w PGR — 120 tys. ha pól uprawnych.

w I półroczu 10 sztuk rozrzućników tarczowych do nawozów. Wiele PGR dopomina się właśnie o ten typ rozrzućników, wydajniejszych od dotychczas stosowanych — tunelowych.

Z zysku i wyników kontroli wszystkich baz, jak twierdzi kierownik Zakładu „Agro” p. STANISŁAW MADEJ — jesteśmy zadowoleni. Nasi usługobiorcy nie skarżą się na jakość prac. Jeżeli taki wypadek ma miejsce, jest on bardzo dokładnie badany. Są podstawy sądzić, że II połowa sezonu będzie nie gorsza od pierwszej. (as)



Za chwilę start do kolejnego lotu agro.

Oprócz pól i lasów piloci „Agro” opryskiwali hałdy w elektrowniach Kozienice, Łagiszczce i Łagiewniki, w celu ochrony przed pyleniem. W czerwcu, w województwie szczecińskim opryskiwane będą hałdy drewna. Zakład przygotowany jest do zwalczania stonki ziemniaczanej.

Zakres i ilość prac jest duża, ale i tak nie są wykorzystane możliwości Zakładu. Z usług agro, oprócz Nowielic, zrezygnowały: Choroszczyn i Sosnowica. Dyrektor PGR odstraszyła cena. Godzina lotu kosztuje 32 tys. zł. W ciągu godziny nawóz rozsiewany jest na powierzchni 100 ha. Po przeliczeniu, nawożenie 1 ha kosztuje 700 zł. Przy metodach tradycyjnych — 1100 zł. Zysk wyraźny.

W przyszłym roku PGR w Byczynie, Grotkowie i Wołoczynie wyraziły chęć zawarcia umów na usługi agrolotnicze. Jest to zapowiedź uzyskania wyższych efektów ekonomicznych. Byłyby one wyższe już w tym roku, gdyby Zakład „Agro” otrzymał obiecan-

W zeszłym roku hartownia W-020 przeżyła rozbudowę i modernizację. W związku z tym część powierzchni produkcyjnej zajmowanej przez rozbudowę i szlifownię należało zwolnić. Nową rozbudowę, którą zlokalizowano po przeciwnej stronie hali, trzeba było wyposażyć w nowe regały. Opracowaniem dokumentacji technicznej w oparciu o zakładową normę, zajęli się pracownicy z działu TT-6. Harmonogram prac, w którym określono warunki techniczne oraz dopuszczalną wielkość obciążenia półek, podpisali przedstawiciele wszystkich zainteresowanych służb z przedstawicielem W-020 łącznie. Montaż regałów powierzono pracownikom z działu głównego mechanika, którzy oddali je do użytku pod koniec stycznia tj. zgodnie z planowanym terminem. Po-

W Zakładowym Ośrodku Rehabilitacji Przemysłowej zorganizowano dla kobiet ciężarnych 20 stanowisk pracy chronionej. Stanowiska te utworzono na wniosek kierowników wydziałów, w których praca jest wyjątkowo ciężka i gdzie nie ma możliwości zatrudnienia osób o ograniczonej zdolności do pracy. Inicjatywa powinna się cieszyć zainteresowaniem, ponieważ kobietom są dobre. Praca odbywa się w pozycji siedzącej. Wykonuje się tu lekkie części, o niewielkich wymiarach. Wysokość wyrobienia określono na 40 proc. normy zakładowej, przy czym zarobki zatrudnionych kobiet utrzymują się na poziomie uzyskiwanym przez ostatnie trzy miesiące w macierzystym wydziale. W najbliższym czasie przewiduje się wprowadzenie gimnastyki usprawniającej. Jeśli zatrudnienie kobiet dojdzie do 8 osób, lekarz będzie składał wizyty na miejscu. Takie są założenia kierownictwa BOR. Pracująca tu od lutego Elżbieta Żuk, jedna z 4 zatrudnionych tu pań, mówi, że poprzednia praca była dla niej za ciężka. Lekarz rejonowy dał jej więc skierowanie do pracy w Ośrodku Rehabilitacji Przemysłowej. W moim przekonaniu — mówi — dobrze się stało, że w tym dziale utworzono stanowiska pracy chronionej. Tam, gdzie poprzednio pracowałam, być może czułabym się niepotrzebna, a może byłaby tam dla kogoś ciężarem. Natomiast tutaj praca jest lekka. Pracujemy bez pośpiechu. Jest tu cicho i spokoj-

nie. Dzięki temu nałożone na nas zadania wykonujemy bez większego wysiłku. Sprawia to, że mimo czasowej, ograniczonej zdolności do pracy, człowiek czuje się w zakładzie potrzebny. Ważnym elementem jest także atmosfera. Mimo iż pracujemy tu tylko przez pewien okres czasu, wszyscy są dla siebie życzliwi.

Chętnie sobie nawzajem pomagają. Opinie na temat utworzenia w BOR stanowisk pracy chronionej, dla kobiet ciężarnych są pozytywne. Dziwi tylko dlaczego mimo setki kobiet odchodzących co roku na urlop macierzyński, aktualnie pracują tu zaledwie cztery.

al

## Strażacy społeczeństwu, społeczeństwo strażakom

(Dokończenie ze str. 1)

cyjnych wyrażających się nieustannymi kontrolami stanu bezpieczeństwa i prowadzonymi w szerokim zakresie szkoleniami. Jest jeszcze wiele do zrobienia. Za najpilniejszą potrzebę uważa należy rozwiązanie w sposób kompleksowy problemu wyposażenia zakładu w pożarniczy sprzęt podręczny i odpowiednią jego konserwację. Liczące się osiągnięcia należy odnotować w w piaskach działów operacyjno-technicznych. Jeszcze przed dwoma laty różne były opinie na temat wyszkolenia jednostki, jej gotowości bojowej i dyscyplinowania. Dziś można śmiało stwierdzić, że nasza załoga jest zdolna

do wykonywania najtrudniejszych działań ratowniczo-gaśniczych i posiada niezbędny, nowoczesny sprzęt pożarniczy do ich prowadzenia. Zadania nasze realizujemy w trudnych warunkach. Brak należytej zorganizowanej bazy szkoleniowej, dokuczliwe warunki socjalno-bytowe, zbyt skromne zaplecze magazynowo-techniczne dają się dotkliwie w codziennej służbie odczuć. Świadomi jednak potrzeby rozwiązania tych problemów, nie czekając, podejmujemy wysiłki we własnym zakresie i pracami czynowymi staramy się te najpilniejsze potrzeby łagodzić. Dzięki młodej i pracowitej załodze zrobione zostało już wiele.

Ze zdwojoną energią i szczególną dbałością chronić będziemy w dzisiejszym tak trudnym dla kraju okresie nawet najmniejsze dobro, aby można je było skrzętnie po gospodarstwu, spożytkować dla poprawy warunków bytu i pracy naszego społeczeństwa.

W dowód społecznego uznania za wkład pracy na niwie ochrony przeciwpożarowej kilkunastu strażaków przykładowej jednostki otrzymało odznaczenia, nominacje i nagrody. W imieniu dyrekcji za służbę podziękował im dyrektor KAZIMIERZ PIETRZYK.

wa.

## KTO ZAWINIŁ?

Je jak najbardziej pełne potwierdzenie. O ile bowiem wyroby produkowane na obrabiarkach jest gdzieś składowane choć pod adresem wspomnianej rozbudowy, to poważne uwagi, to w hartowni tego wydziału nawet takiej rozbudowy nie ma. Rozbudowywana hartownia wchłonie powierzchnię zajmowaną przez starą rozbudowę a nową jeszcze nie otrzymała. Wyroby przed lub po obróbkę cieplną składowane są tam, gdzie jest wolne miejsce, co w przypadku hartowni w żadnym razie miejsca mieć nie powinno. am

## Czy tak można?

We wtorek, 7 czerwca około godziny 13.00 przy magazynie części motocyklowych (naprzeciwko hali nr 2) dwóch pracowników przesyłowało ze zniszczonego pojemnika, ustawionego na samochodzie marki „Star” nr rej. CHA 161K, do ustawionego obok pojazdu szczęki hamulcowe z przynętowanymi okładzinami ciernymi.

Robili to łopatomy do piasku. Z pośpiechu szczęki trafiały nie tylko do pojemnika, ale i obok. Nie wiem ile z nich uległo zniszczeniu?

Osoby odpowiedzialne za gospodarkę magazynową zechcą wyjaśnić czy jest to prawidłowy sposób postępowania z tego typu detalami. (as)

## Kilka ważnych decyzji...

(Dokończenie ze str. 1)  
Rzeszów, WSK PZL Krotoszyń, WSK PZL Tomaszów i innych zakładów.

Sprawa jednoczenia organizacji związkowych jest na obecnym etapie działalności związków bardzo istotnym zagadnieniem. Wyście związków poza fabryczne oplotki oznacza wymianę doświadczeń, potrzebę uzgadniania stanowisk przy podejmowaniu wielu ważnych decyzji, nabrania pewności w działaniu.

Szybkie odradzenie się ruchu związkowego oznacza również narastanie szeregu problemów, o których zależy często przetrwanie działalności ogniw związkowych. Nie wszystkie sprawy dają się jednakże załatwić w określonym czasie. Weźmy choćby dla przy-

kładu sprawę dawnego lokalu KTiR. Urządzono w nim niedługo jak pamiętamy Klub Rencistów i Emerytów. Po powstaniu nowych związków zarząd widzi nadal potrzebę jego istnienia i działalności. Administracja miasta ma z kolei inne projekty. Mijemy nadzieję, że sprawa ta zostanie już wkrótce rozstrzygnięta na płaszczyźnie wzajemnego porozumienia. Jeden z tematów poruszanych na zebraniu zarządu dotyczył uruchomienia dopłat za czas. Powzięto decyzję, że dofinansowanie realizowane będzie indywidualnie w kwocie 1000 zł na członka związku. Pieniądze wyłącane będą po powrocie z czasów. Dofinansowanie obowiązujące do końca br. i jest niezależne od dofinansowania działu socjalnego.

kk

## „Wpadka” kierowcy...

...miała miejsce 12 kwietnia br. W tym to dniu kontrolerzy WSK stwierdzili, że przewoźnicy pasażerów na trasie Świdnik-Warszawa kierowca działu HT dokonywał „fuszerek” z biletem. W tym dniu wyszło również na jaw, że autokarem służbowym WSK jechali pracownicy innych instytucji (PTTK), oraz jechał nim bez biletu emeryt Tadeusz S., a zastępca dyr. ZBR Roman K. firmował swoją pieczęcią delegację osoby nie będącej pracownikiem ZBR.

Plon nierozważnej kontroli był jak widać niemały i nie mogli pozostać bez echa.

Na odprawie kierowców zwolnianej przez kierownictwo działu HT nie odbyło się bez burzliwej dyskusji. Inaczej rzeczą byłoby nie mogło. Reputacja wydziału została mocno nadszarpana.

Kierowca został ukarany zmniejszeniem premii w wysokości 600 złotych. Obciążono go również kwotą 240 złotych za „bezpłatne” przewożenie emeryta. Tego samego dnia przypomniano również kierowcom wszystkich tras, o zasadach korzystania z autobusów przez pracowników WSK.

W odniesieniu do trasy „Warszawa-

skieja” podkreślono, że bilety autobusowe są numerowane drukiem ściślego zarachowania. Kierowca przed każdym wyjazdem do Warszawy pobiera bilety i kwituje własnoręcznie podpisem od upoważnionego pracownika służby eksploatacji. Wydział HT natomiast w dniu następnym rozlicza się z pobranych biletów, a uzyskaną gotówkę przekazuje do kasy. Ponadto kierowca danego autobusu zobowiązany jest skasować sprzedany bilet długopisem.

W uzupełnieniu postanowiono również jak najszybciej zverifyfikować ceny biletów na trasie Świdnik-Warszawa — w stosunku do cen obowiązujących w PKS i PKP. Dział HT opracuje wkrótce nowe polecenie w tej sprawie. Wyegzekwowana zostanie również należna kwota od 5 osób z delegacją PTTK (2.400 zł), a zastępca dyrektora ZBR obowiązany zostanie za pełnienie przewożenia kwota 480 złotych. W sumie — reperkusje jakie miały miejsce po kontroli autobusu służbowego powinny być przestrożą dla tych, którzy się zapominają w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

sic



## REFORMA NA CO DZIEŃ

### Jak racjonalizować zatrudnienie?

(Dokończenie ze str. 1)

tor kwalifikacyjny dla likwidowanego stanowiska.

W praktyce wyglądać to będzie następująco: przy minimalnej płacy zasadniczej wynoszącej na danym stanowisku 4.200 złotych, dla danej komórki, po likwidacji tego stanowiska pozostanie 2.520 na przeszerogowanie.

Czy propozycje — nowe rozwiązania w zakresie racjonalizacji zatrudnienia, przyniosą oczekiwane efekty, pokaże czas.

iw.

## Otrzymali nagrody

Hotele Pracownicze „Sesam” i „Jurand” przystąpiły do organizowanego przez Urząd Wojewódzki konkursu Hoteli Pracowniczych o Puchar „Trybuny Ludu”.

Oceniono w nim stronę wizualną, warunki socjalno-bytowe, działalność kulturalną.

Z 26 hoteli zgłoszonych z całego województwa, do finału doszło tylko 11.

Drugie miejsce w konkursie zdobył nasz hotel „Sesam”. Nagrodą były dwa puchary, dla kierownika i samorządu, dyplom i 50 tys. złotych, natomiast „Jurand” za udział w konkursie otrzymał dyplom.

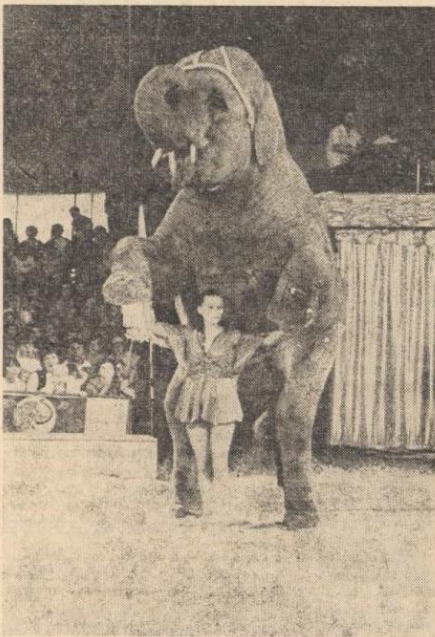
Uczestnicy krytykowali zbyt krótki, bo tylko 2 miesięczny czas trwania konkursu. Nie sprzyjał on dokładnej ocenie pracy i działalności hoteli.

iw.

## Ścięto tuje

W ubiegły czwartek pracownicy działu administracyjno-gospodarczego ścięli rosnącą w sąsiedztwie magazynu materiałów elektrycznych piękną tuję. Świadkiem tego wydarzenia natychmiast poinformował o tym redakcję. Zwróciliśmy się do kierowniczki deplarni — MIECZYSLAWY ZEWCZYK z prośbą o wyjaśnienie tego faktu. Jak nas poinformowała, tuję usunęli na wniosek działu TI-M. Drzewo rosło w miejscu, gdzie ma być zbudowana droga dojazdowa do nowo powstającej hali. Przesądzenie tej nie było możliwe, ponieważ była już za wysoka do przeprowadzenia takiego zabiegu.

## z miasta:



Z prezentowanych tresur bardzo podobala się publiczności: tresa stonla w wykonaniu duetu „Deon” i szympansov prowadzona przez Aleksandrę i Zygmunta Oktawińskich.

tot. W. Wawrzyszko

## FELIETONIK

Gdyby mieszkaniowiec niejednego kraju zobaczył tabliczkę z napisem „szanuj zieleni”, „nie nalepaj ogłoszeń” lub „przejdźcie tylko przez tunel”, na pewno czułby się obrażony.

U nas tabliczki takie nikogo nie obrażają, a znajdujące się na nich napisy są tylko pobożnym życzeniem, które nigdy spełnione nie będzie. Życzenia Wnioski przyjęto, tunel wybu-

dowano, było otwarcie, radość, satysfakcja, że słuszne postulaty ludności zostały spełnione.

Teraz, po latach, tylko widok milicyjnej „Nysy” zmusza część pieszych do korzystania z podziemnego przejścia.

Tunel to tylko jeden z przykładów działania na przekór, w tym przypadku działanie na przekór własnych przecieżeń.

## Dołem czy górą?

to mogą mieć mieszkańcy, a urząd co najwyżej prośbę.

A życzeń mamy sporo, gdyby zastosować się do następnego życzenia — żądania to należałoby w chwili obecnej zasypać tunel



Takie skróty będą drogo kosztowały... pod torami kolejowymi. Kiedyś jego budowa była tematem wiadomości wszystkich zebrań. Domagali się „bezpiecznego dojścia do pracy” wszyscy, grzmiono z wysokiego „c” na zebraniach związkowych, partyjnych i produkcyjnych.

Nie szukając zbytbytno następnym przejawem niezdyktynowania, braku poszanowania własnej i cudzej pracy są chociażby wydeptane trawniki.

Gdyby zastosować się do życzeń mieszkańców i wszystkie wydeptane ścieżki zalać cementem, okazałoby się że Świdnik jest jedną betonową pustynią. Ale to też wielu by nie zadowolilo.

Przykłady można mnożyć, dawać i potęgować do wyobraźni większości i tak one nie docierają. Na razie, ciągle najlepszym argumentem jest kara.

Nie zdziwimy się więc, gdy kiedyś droga na skróty znacznie oszczędzająca nasz czas, będzie nas drogo kosztowała.

I jeszcze jedna refleksja. Mamy się za tak zdemokratyzowaną, praworządności łaknącą społeczność. A tu się okazuje, że nawet korzystanie w imię własnego bezpieczeństwa z podziemnego przejścia musi się odbywać z pomocą sił porządkowych. Czy długo jeszcze bat będzie środkiem najszybszym do wyobraźni?

i.

## Dwie godziny rozrywki

W środę i czwartek, 8 i 9 czerwca gościł w naszym mieście cyrk „Warszawa”. W programie, przy pełnych widowiskach można było obejrzeć m.in. tresa szympansov, stonia, pudli królewskich, papugi i gołębi, lwów, popisy na

się jak zawsze najmłodszą publiczność, niezależnie od prezentowanego poziomu artystycznego i wykonawczego.

Cyrk „Warszawa” wyruszył na swoją trasę z bazy w Julinku 3 kwietnia br., a wróci około 30 października. Po drodze



rowerach i na podwojnym stalowym maszcie tzw. „perszu”. Oprócz polskich artystów występowali goście z zagranicy — duet „Born” z NRD i trio z Mongolii.

Program fabularyzowany z okazji 100 rocznicy Cyрку Polskiego, w reżyserii MICHAŁA CHMIELEWSKIEGO podobal

odwiedzi około 50 miast, między innymi Chetm, Lublin, Zamość, Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Jasto. Za dwa lata, jak powiedziała dyrektor IRENA PIETKOW cyrk będzie w Świdniku, ale już ze zmienionym programem. Miejmy nadzieję, że z lepszym.

(as)



## Kino „Lot“

Repertuar od 16 do 23 czerwca 1983 r.

Czwartek (16.06.) i piątek (17.06.) — 17.00 i 19.15 1941, USA (15 l.);

Sobota (18.06.) — 15.00 MARIA I MIRABELA, rum., bo.; — 17.00 i 19.15 1941, USA (15 l.);

Niedziela (19.06.) — 12.00 PORANEK, bo., — 15.00 MARIA I MIRABELA, rum., bo. — 17.00 i 19.15 1941, USA, (15 l.);

Poniedziałek (20.06.) — 17.00 1941, USA, (15 l.); — 19.15 Proj. RDKF (AG-NIESZKA IDZIE NA ŚMIERĆ);

Wtorek (21.06.) i środa (22.06.) — 17.00 KTO WIERZY W BOCIANY, pol., (15 l.); — 19.15 SZAJKA, bulg., (15 l.);

Czwartek (23.06.) — 17.00 i 19.15 SZAJKA, bulg., (15 l.).

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

## Wyjście awaryjne?



tot. Waldemar Wawrzyszko



